

Miejsce Polski w Europie The position of Poland in Europe

Stefan Kozłowski

Komitet Człowiek i Środowisko PAN

Streszczenie

Strategia zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej w dużej mierze oparta jest na tworzeniu wielkoprzestrzennych struktur przyrodniczych. W Europie Środkowo Wschodniej są to: ekoregion Karpaty, Zielony Pierścień Bałtyku, oraz projekt Zielone Płuca Europy. Konwencja Karpacka zrzeszająca siedem państw ma na celu realizowanie idei Zielonego Serca Europy. Dotyczy to głównie problematyki środowiska przyrodniczego i kulturowego. Zielony Pierścień Bałtyku obejmuje obszar Zielonych Płuc Polski, oraz Pomorze Zachodnie. Struktura Zielonych Płuc Polski dobrze funkcjonuje, gdyż działa w międzywojewódzkim porozumieniu ZPP, Rada Naukowa, Fundacja ZPP, a także wydawany jest biuletyn informacyjny. Idea Zielonych Płuc Europy opracowano już w roku 1992, wymaga ona obecnie nowych założeń programowych.

Wymienione programy wskazują na wyjątkowo dużą rolę Polski w realizacji założeń zrównoważonego rozwoju Europy.

Summary

Strategy of sustainable development of the European Union is largely based on the creation of large-spatial nature structures. In Central-East Europe these are the Carpathian Ecoregion, Green Ring of the Baltic and Green Lungs of Europe initiatives. The Carpathian Convention of 7 countries has been aimed at the development and implementation of the idea of the Green Heart of Europe. It refers mainly to the problems of the natural and cultural environment. The Green Ring of the Baltic includes the areas of the Green Lungs of Poland and Western Pomerania. The structure of the Green Lungs of Poland is functioning very well, as it operates within the frames of the inter-voivodship agreement of the GLP, Scientific Council and GLP Foundation. An information bulletin is also issued periodically. The idea of the Green Lungs of Europe was developed in 1992, and now it requires new guidelines.

All of these initiatives indicate the very significant role of Poland in the implementation of the strategy of sustainable development in Europe.

Wejście Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. oraz przebudowa sceny politycznej w 2005 r. wywołały wielokrotnie powtarzane pytanie o miejsce Polski w Unii Europejskiej. Dotychczasowe analizy koncentrowały się na ogół wokół problemów wielkiej polityki, typu relacje z Niemcami czy Rosją. Na miejsce naszego kraju w Europie można też patrzeć w kategoriach geograficzno-przyrodniczo-gospodarczych. Tego typu podejście zostało zapisane w „Strategii Lizbońskiej”, a szczególnie w „Strategii zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej” przyjętej w Goeteborgu w 2001 r.

Europa jest jedynym kontynentem, który przyjął opęję zrównoważonego rozwoju, to znaczy takiego rozwoju społeczno-gospodarczego, który nie narusza kapitału przyrodniczego. Przyjęcie takiego założenia było możliwe, gdyż jedynie Europa ma ustabilizowaną liczbę mieszkańców, nadwyżki żywnościowe umożliwiające zmniejszanie areału rolnego, a tym

samym zwiększanie lesistości, oraz duże zasoby mieszkaniowe (z wyjątkiem np. Polski) umożliwiające ograniczenie rozpraszania urbanizacji – rozlewania się miast. W sferze komunikacji ma nastąpić ustabilizowanie ruchu samochodowego do roku 2010 na poziomie roku 1998. Działania te mają doprowadzić do powstrzymania utraty różnorodności biologicznej do 2010 r.

Aby zrealizować ten ostatni cel, przyjęto program europejskiej sieci ekologicznej NATURA 2000, który ma objąć 15% kontynentu europejskiego. Ponadto rozpoczęto modyfikację dotychczasowej europejskiej polityki rolnej w kierunku tworzenia programów rolnośrodowiskowych, wdrażanych już obecnie we wszystkich województwach w Polsce. Jednym z celów tych programów jest powiększanie puli genetycznej przez ratowanie starych ras roślin i zwierząt. Następuje szybki rozwój gospodarstw ekologicznych

i agroturystycznych, które w Niemczech stanowią już 10% powierzchni upraw (w Polsce niecały 1%).

Nowa polityka rolna wspierana jest przez rewolucyjne zmiany w podejściu do gospodarki wodnej. „Ramowa dyrektywa wodna” (2000 r.) przyjęła zasadę, że nie ilość, ale jakość wody jest obecnym wyzwaniem. Przyjęto założenia, że do 2015 r. ma być osiągnięty dobry stan ekologiczny wód powierzchniowych, tzn. rzek i jezior. W Polsce jest to zadanie niesłychanie trudne, gdyż wód o dobrym stanie ekologicznym mamy wyjątkowo mało. Polityka ekologicznej jakości wód wymaga zupełnie nowego podejścia do dotychczasowych metod regulacji rzek, polegających głównie na ich prostowaniu i betonowaniu oraz wycinaniu lasów łęgowych w dolinach rzecznych. Pierwsze zasady dobrej praktyki dla rzek górskich zostały już opracowane dla obszaru karpackiego.

Zrównoważenie Unii Europejskiej ma również polegać na przestrzennym podziale funkcji. Patrząc na mapę Europy (rys. 1) możemy wyróżnić jej najbardziej zurbanizowane i uprzemysłowione jądro zwane „pentagonem” (Londyn, Paryż, Mediolan, Monachium, Hamburg) lub „niebieskim bananem” (Londyn, Stuttgart, Mediolan).

Obrzeża Europy, szczególnie wschodnie i północne, charakteryzują się najmniej zmienionym środowiskiem przyrodniczym, a tym samym największą różnorodnością biologiczną. Aby więc zrównoważyć

postępujące procesy cywilizacyjne, tworzone są wielkoobszarowe programy środowiskowe, takie jak: Ekoregion Karpaty – Zielone Serce Europy, Zielony Pierścień Bałtyku czy Zielone Płuca Europy. Tak się składa, że wszystkie trzy projekty dotyczą naszego kraju – Polski południowej (Karpaty) oraz północnej (Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury, Suwalszczyzna). Umiejętne wykorzystanie wieloprzestrzennych programów europejskich jest wielką szansą dla naszego kraju. Szansą dotychczas mało znaną i pomijaną.

Zielone Serce Europy – Ekoregion Karpaty

Za najcenniejszy europejski region pod względem przyrodniczym i kulturowym uznano łuk karpacki (rys. 1). Region ten obejmuje częściowo terytorium Polski, Ukrainy, Rumunii, Słowacji, Węgier i Czech. Na obszarze ponad 200 tys. kilometrów kwadratowych, należącym do sześciu państw, występują wyjątkowe walory ekologicznych karpackich ekosystemów górskich. Istotnymi cechami tych ekosystemów są: siedliska naturalne i półnaturalne, lasy pierwotne i naturalne, liczne gatunki endemiczne (np. wielkie drapieżniki), strefy źródliskowe bogatej sieci rzecznej, a także bogate dziedzictwo kulturowe. Liczne obszary kwalifikowane jako ekologicznie wrażliwe wymagają wspólnej polityki ochrony i zrównoważonego



Rys. 1. Miejsce Polski w Europie

rozwoju. Z inicjatywy wielu organizacji społecznych powstała Inicjatywa Euroregionu Karpackiego, wspierana przez księcia Edynburga Filipa. Inicjatywa ta uzyskała już formalne umocowanie.

W 2003 r. w Kijowie została podpisana międzynarodowa „Konwencja o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat”, zwana „Konwencją karpaczką”. Konwencję tę podpisali przedstawiciele rządów Czech, Węgier, Polski, Słowacji, Rumunii, Ukrainy, a także Serbii i Czarnogóry. Konwencja ta, podobnie jak konwencja o ochronie Alp z 1991 r., wpisuje się w założenia o gospodarowaniu na terenach górskich, sformułowanych w trzynastym rozdziale „Agendy 21”, przyjętej w Rio de Janeiro w 1992 r. W ramach programu „Środowisko dla Europy” Unia Europejska podejmuje poszczególne inicjatywy regionalne. Jedną z nich była „Deklaracja o środowisku i zrównoważonym rozwoju regionu karpacko-dunajskiego”, przyjęta w Bukareszcie w 2001 r. Wymienione inicjatywy mają na celu określenie warunków ochrony i rozwoju wybranych ekosystemów Europy oraz osiągnięcie spójności ekologicznej, np. przez tworzenie paneuropejskiej sieci ekologicznej i krajobrazowej.

Polska jako jedno z ostatnich państw nie ratyfikowała „Konwencji karpackiej”. Utrudnia to powołanie w Krakowie biura tej konwencji, które zajęłoby się opracowaniem strategii rozwojowej dla polskich Karpat. Obszar ten, określony jako Zielone Karpaty, wchodzi w skład trzech województw: podkarpackiego, małopolskiego i śląskiego. Strategie rozwojowe opracowane przez sejmiki samorządowe nie dostrzegają perspektywicznych szans dla ziem górskich. Zgodnie z teorią warszawskiego środowiska uniwersyteckiego, ziemie górskie traktowane są jako „obszary marginalne”, czyli nierozwojowe. Warto tu przypomnieć, że już w 1993 r. dla ziem górskich została opracowana bardzo dobra strategia rozwoju, niestety dziś zupełnie zapomniana. Sprawom przyszłości Karpat została poświęcona międzynarodowa konferencja w 2004 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, upominająca się o nową politykę w stosunku do ziem górskich.

Zielony Pierścień Bałtyku

Polityka regionalna Europy uwzględnia potrzebę utworzenia peryferycznego centrum o największych możliwościach utrzymania wysokiej jakości środowiska, zdrowia ludzkiego oraz lokalizacji wysokiej techniki wymagającej specjalnych warunków środowiskowych. Jest to tzw. wymiar północny Unii Europejskiej. Już w 1973 r. w Gdańsku została podpisana „Konwencja o rybołówstwie i ochronie żywych zasobów w Morzu Bałtyckim i w Białymostku”. Konwencję tę podpisali przedstawiciele Finlandii, byłej NRD, RFN, Danii, Szwecji, ZSSR i Polski. W 1974 r. podpisano „Konwencję Helsińską o ochronie środowiska morską w obszarze Morza Bałtyckiego”. W 1992 r. w Helsinkach ministrowie ochrony środowiska dziewięciu państw bałtyckich: Danii, Estonii, Finlandii, Litwy,

Łotwy, Niemiec, Polski i Rosji oraz przedstawiciele Wspólnoty Europejskiej podpisali „nową” Konwencję Helsińską. Konwencja ta domaga się ograniczenia emisji zanieczyszczeń w całym zlewisku Morza Bałtyckiego, szczególnie w strefie Zielonego Pierścienia. Aby zrealizować te cele, w 1992 r. powołano program VASAB 2010 („Wizje i strategię wokół Bałtyku 2010”). W dokumencie tym zaproponowano utworzenie Zielonego Pierścienia wokół Bałtyku.

W 1994 r. w Tallinie ministrowie planowania przestrzennego przyjęli strategię rozwoju przestrzennego obszaru bałtyckiego. Omówienie szeroko rozbudowanych inicjatyw rządowych, pozarządowych i edukacyjnych w strefie bałtyckiej zawiera artykuł T. Polmowskiego.

Najnowsze ustalenia zostały przedstawione w 1998 r. w „Agendzie 21 dla regionu bałtyckiego” („Baltic 21”), zwracającej szczególną uwagę na strefy przybrzeżne, obszary zurbanizowane oraz tereny przyrodniczo i kulturowo cenne. Strefa Zielonego Pierścienia ma za zadanie tworzenie strefy buforowej dla zanieczyszczeń wpływających do Bałtyku oraz wzmocnienie struktur przyrodniczych w celu podniesienia jakości życia w szybko urbanizującej się strefie przybrzeżnej. Mimo że w Gdańsku działa sekretariat Interregu, nie zostały dotychczas opracowane programy realizacyjne dla Zielonego Pierścienia Bałtyku.

W Zielonym Pierścieniu Bałtyku znajduje się Pomorze Zachodnie oraz cały obszar Zielonych Płuc Polski. Dotychczasowe prace strategiczno-organizacyjne objęły tylko obszar Zielonych Płuc Polski – województwa podlaskie, warmińsko-mazurskie oraz częściowo mazowieckie, pomorskie i kujawsko-pomorskie – około 60 tys. km². Brak ogólnej polityki dla Zielonych Płuc Polski utrudnia rozwiązywanie lokalnych konfliktów. Należy tu wymienić dwa problemy: potrzebę ochrony całej Puszczy Białowieskiej i wytyczenie bezkonfliktowej trasy dla drogi szybkiego ruchu *Via Baltica*. Puszcza Białowieska jest polskim znakiem firmowym i nie powinna zależeć od lokalnych koterii. Budowa drogi *Via Baltica* w strefie Zielonego Pierścienia Bałtyku powinna być modelem rozwiązaniem dla zrównoważonego rozwoju tego obszaru.

Dla Zielonych Płuc Polski, traktowanych jako obszar funkcjonalny, zostały już opracowane parokrotnie strategiczne założenia rozwojowe. Działają „Porozumienie Zielonych Płuc Polski”, obejmujące urzędy marszałkowskie województw podlaskiego, warmińsko-mazurskiego, pomorskiego i kujawsko-pomorskiego (samorząd województwa mazowieckiego nie przystąpił do Porozumienia). Działają Rada Naukowa ZPP oraz biuro Porozumienia w Białymostku, które wydaje biuletyn informacyjny. W 2005 r. Została powołana fundacja ZPP.

Zielone Płuca Polski mogą być przykładem dla organizacji prac w przyrodniczych regionach funkcjonalnych. Działania koordynacyjne obejmują też sferę wojewódzkich planów zagospodarowania przestrzennego. Jest to obecnie jedyna w Polsce zorganizowana inicjatywa pozarządowa dotycząca przyrodniczego

obszaru funkcjonalnego. Trudności w realizacji tego zamierzenia polegają między innymi na tym, że pojęcie obszaru funkcjonalnego zostało wykreślone z obowiązującej ustawy o planowaniu i gospodarce przestrzennej. Tym samym nie ma już obowiązku opracowywania planów przestrzennego zagospodarowania dla obszarów funkcjonalnych, jakimi są Zielone Płuca Polski czy Zielone Karpaty.

Zielone Płuca Europy

Szybki rozwój społeczno-gospodarczy Europy Zachodniej powinien być rekompensowany wzmożoną ochroną dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego na obszarze Europy środkowowschodniej. Oprócz łuku karpacciego i regionu bałtyckiego na szczególną uwagę zasługują obszary charakteryzujące się wielkimi kompleksami leśnymi (np. Puszcza Białowieska), zespołami bagiennymi (np. bagna biebrzańskie) i zespołami wielkich jezior (Mazury, region brasławski na Białorusi czy liczne jeziora litewskie). Jest też obszar o wielkiej różnorodności kulturowej i religijnej.

Z tych względów już w 1992 r. rozpoczęto starania o utworzenie Zielonych Płuc Europy (ZPE). W marcu 1992 r. nad Wigrami została przyjęta tzw. Deklaracja Wigierska, podpisana przez delegacje Białorusi, Litwy, Łotwy, Polski i Ukrainy. Był to doniosły akt otwierający drogę do wspólnych działań na obszarze liczącym 760 tys. km², stanowiącym 5 % powierzchni Europy. Na obszarze tym wyróżniono 22 obszary węzłowe mające znaczenie przyrodnicze i kulturowe. W założeniach programowych przewidywano liczne inicjatywy społeczno-gospodarcze mające na celu rozwój tych obszarów z poszanowaniem zasobów przyrody. Między innymi domagano się otwarcia Kanału Augustowskiego do Grodna i Druskiennik oraz ułatwień w ruchu przygranicznym na obszarach transgranicznych obszarów chronionych, np. w Puszczy Białowieskiej.

Obcojęzyczne wersje dokumentu „Zielone Płuca Europy” zostały przedstawione przez polską delegację w kwietniu 1993 r. na europejskiej konferencji ministrów ochrony środowiska w Lucernie.

Lata dziewięćdziesiąte nie były sprzyjające dla realizowania idei Zielonych Płuc Europy. Sytuacja zmieniła się po wejściu do Unii Europejskiej Litwy, Łotwy i Estonii. Obecnie powstają wspólne programy transportowe (*Via Baltica*) czy energetyczne. Jest więc odpowiedni czas, aby powstał również wspólny program środowiskowy w ramach Zielonego Pierścienia Bałtyku, łączący Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię. Ideę tę od wielu lat wspierają Ogólnopolski Klub Miłośników Litwy oraz Fundacja Europy Środkowowschodniej „Lithuania”. Potrzebna jest więc wspólna inicjatywa międzynarodowa dla realizacji idei Zielonych Płuc Europy. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie uroczyste powtórne otwarcie Kanału Augustowskiego łączącego Augustów z Niemnem, zapowiadane na lato 2006 r.

Kłopoty z dyrektywami

Unia Europejska ma bardzo szeroko rozbudowany system prawny ochrony środowiska, mający być istotnym elementem polityki zrównoważonego rozwoju. Są to porozumienia międzynarodowe, konwencje i dyrektywy. Kontrolę nad realizacją dyrektyw sprawuje Komisja Europejska, nakładająca dotkliwe kary dzienne na państwa opóźniające się w ich wdrażaniu. Dla Polski kończą się wynegocjowane w traktacie akcesyjnym okresy przejściowe w latach 2015–2017. Zostało więc niewiele czasu do wdrożenia dyrektyw: ptasiej, siedliskowej, wodnej, ściekowej czy odpadowej. Należy zadać pytanie, jaka jest szansa na wdrożenie tych dyrektyw? Dotychczas najwięcej uwagi i środków finansowych poświęcono dyrektywom ściekowej i odpadowej. Doświadczenia ostatnich dwóch lat wskazują na znacznie większe potrzeby inwestycyjne niż to początkowo szacowano. Dotyczy to szczególnie potrzeby budowy systemów kanalizacyjnych, bardzo słabo rozwiniętych na wsiach i wielu obszarach zurbanizowanych. Tymczasem każda miejscowość powyżej 2 tysięcy mieszkańców ma mieć uporządkowany system wodnokanalizacyjny i odpadowy. Jest to ogromne wyzwanie dla lokalnych samorządów.

Znacznie gorzej jest z realizacją wymagań dla dyrektywy wodnej. Nie mamy struktur organizacyjnych dla dwóch międzynarodowych zlewni: Odry i Wisły. Od 2001 r. kolejne rządy odsuwają ustawowy obowiązek reaktywowania Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Istniejące struktury organizacyjne (regionalne zarządy gospodarki wodnej) nie są przygotowane kadrowo i programowo do realizacji Ramowej Dyrektywy Wodnej. Plany gospodarowania wodami w zlewniach mają być gotowe w 2009 r., aby do roku 2015 osiągnąć dobry stan ekologiczny wód powierzchniowych.

Problem polega na tym, że należy zmienić obowiązujące od ponad pół wieku poglądy na gospodarkę wodną, szczególnie na regulację rzek. Jest to problem zmiany programów nauczania na wielu wyższych uczelniach, zwłaszcza na politechnikach, odstąpienia od wielu zaprojektowanych lub już realizowanych inwestycji wodnych na terenie całego kraju. Organizacje ekologiczne kwestionują co najmniej 100 inwestycji wodnych, finansowanych w dużej mierze z pożyczki zaciągniętej w Europejskim Banku Inwestycyjnym. W gospodarce wodnej mamy do czynienia z wyjątkowo ostrym konfliktem pokoleniowym.

Poważne zagrożenia dotyczą też realizacji europejskiej sieci ekologicznej NATURA 2000. W wyniku prac wojewódzkich zespołów realizacyjnych zakwalifikowano 17,5% powierzchni kraju do sieci NATURA 2000. W wyniku działań Ministerstwa Środowiska oficjalny wniosek Polski wysłany do Komisji Europejskiej w 2004 r. obejmował tylko około 10% powierzchni kraju. W tej sytuacji organizacje ekologiczne zaczęły na własną rękę opracowywać listy alternatywne (*Shadow List*) i zgłaszać je do Komisji Europejskiej. Wnioski te są stopniowo realizowane,

co oznacza nieaktualność map rozpowszechnianych przez Ministerstwo Środowiska. Jest to dziś istotna trudność przy opracowywaniu planów zagospodarowania przestrzennego. Do gmin nie dotarły broszury wyjaśniające cele i zadania obszarów z sieci. Niejasny jest system rekompensat finansowych, jakie będzie otrzymywać rolnik, jeżeli jego grunt znajdzie się w europejskiej sieci ekologicznej.

Opóźnienia i niejasności związane z wdrażaniem sieci NATURA 2000 są spowodowane brakiem struktury zarządzającej – Centrum NATURA 2000. Tego rodzaju struktury funkcjonują w innych krajach.

Problem zarządzania prawie 1/5 powierzchni kraju jest na tyle poważny, że wymaga odpowiednich struktur organizacyjnych. Potrzebni są liczni inspektorzy terenowi, którzy będą służyć rolnikom pomocą w zawieraniu kontraktów, a następnie prowadzeniu sprawozdawczości dla Komisji Europejskiej, szczególnie dla Funduszu Life. Mimo składanych wniosków nie udało się uruchomić kursów kreujących nową specjalność – inspektor środowiskowy. Jednocześnie kształci się w Polsce wielu absolwentów ochrony środowiska, którzy mają ogromne trudności w znalezieniu pracy.

Kłopoty z wielkoobszarowymi programami

Oprócz dyrektyw unijnych istnieje potrzeba realizacji wielkoobszarowych programów, takich jak: Zielone Karpaty, Zielony Pierścień Bałtyku, Zielone Płuca Polski czy w przyszłości Zielone Płuca Europy. W obecnym systemie zarządzania państwem brakuje uwarunkowań prawnych dla tego typu inicjatyw. Kraj jest podzielony na 16 regionów – województw, posiadających bardzo szerokie kompetencje strategiczno-programowe. Polski ustawodawstwo nie uwzględnia roli obszarów funkcjonalnych, dla których powinny być sporządzone odrębne plany zagospodarowania przestrzennego. Brakuje więc podstaw prawnych dla sporządzania planów przestrzennego zagospodarowania dla obszarów zlewniowych, Zielonych Karpat czy Zielonych Płuc Polski. Jedyną możliwością zawierania dobrowolnych porozumień międzywojewódzkich jest zawodna i zależna od chwilowych układów politycznych. Przykładem może być „Porozumienie Zielonych Płuc Polski” z 2004 r., do którego nie przystąpił sejmik mazowiecki.

Omawiany problem mógłby być rozwiązywany na szczeblu Rządowego Centrum Studiów Strategicznych. Niestety placówka ta w programie „tanie państwo” jest przewidziana do likwidacji.

Poważnym utrudnieniem w krzewieniu polityki państwa jest brak sektorowych założeń dla gospodarki przestrzennej, co zostało wyraźnie podkreślone w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju” z 2005 r. Jedyne krajowe założenia przestrzenne dotyczą planu budowy autostrad. Niestety, w zasadniczej mierze jest to plan z czasów PRL, gdy nie zwracano uwagi na problematykę środowiskową. Z tego powodu mamy wiele niepotrzebnych konfliktów. Arogancja budowniczych autostrad i dróg szybkiego

ruchu najlepiej jest widoczna przy sporach o przebieg trasy *Via Baltica*.

Brak koncepcji państwa w stosunku do gospodarki przestrzennej uwidocznił się w projekcie „Krajowej strategii rozwoju regionalnego” z 2005 r. Strategia ta nie zawiera żadnych krajowych rozwiązań i potrzeb, oddając pełną inicjatywę w ręce marszałków województw.

Silne czy słabe państwo

W Unii Europejskiej za ochronę środowiska i gospodarkę przestrzenną odpowiada państwo. W Niemczech landy uzyskały bardzo daleko idącą samodzielność. Na skutek interwencji Komisji Europejskiej państwo niemieckie musiało wziąć odpowiedzialność np. za wdrażanie europejskiej sieci ekologicznej NATURA 2000.

Ten sam problem dotyczy Polski. Nie posiadamy centralnego organu odpowiedzialnego za gospodarkę przestrzenną, a także nie mamy struktur odpowiedzialnych za gospodarkę wodną czy sieć NATURA 2000. Po likwidacji Rządowego Centrum Studiów Strategicznych znika ostatni organ sterujący na szczeblu rządowym. Grozi nam utrata możliwości realizowania zobowiązań wspólnotowych i płaćenie kar nakładanych przez Komisję Europejską.

Mimo tych zagrożeń trwa dalsza decentralizacja państwa. W 2005 r. został przygotowany projekt ustawy przewidującej przeniesienie odpowiedzialności za ochronę przyrody z gestii wojewody, czyli administracji rządowej, do administracji samorządowej – marszałka wojewódzkiego. Wyzbywanie odpowiedzialności za ochronę przyrody się przez rząd na rzecz szesnastu samorządów musi doprowadzić do konfliktu z Komisją Europejską.

O słabości naszego państwa świadczy też to, że od szeregu lat nie działa należycie rządowa komisja ds. zrównoważonego rozwoju. Nie wszystkie rządy w ostatnich latach widziały potrzebę istnienia takiej komisji. Gdy była powoływana, to była zbyt liczna i złożona głównie z szybko zmieniających się oficjalnych delegatów wielu instytucji. Wydaje się, że powinien to być organ doradczy rządu (nie na szczeblu Ministerstwa Środowiska), złożony z kilku wybitnych specjalistów. Komisja ta mogłaby opiniować i ukierunkowywać kluczowe dokumenty, takie jak: „Narodowy Plan Rozwoju”, „Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego”, „Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju” itp., a także polityki i strategie poszczególnych resortów i regionów.

Wymienione dokumenty są w zbyt małym stopniu weryfikowane pod kątem zgodności z konstytucyjnym zapisem o zrównoważonym rozwoju. Jako przykład można wymienić niewystarczające środki finansowe na ochronę środowiska zapisane w „Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007–2013”. Jest to tym bardziej ważne, gdyż Polska znalazła się na dalekim miejscu w rankingu zgodności ze zrównoważonym rozwojem. Pierwsze miejsce zajęły kraje skandynawskie

– Finlandia, Szwecja, Norwegia, Dania. Wysokie miejsca zajęły kraje bałtyckie – Estonia, Łotwa i Litwa. Polska posiadająca relikty silnie rozbudowanego ciężkiego przemysłu znalazła się na dalekim miejscu wśród krajów europejskich. Tym większą więc uwagę należałoby poświęcić problematyce gospodarki przestrzennej i ochrony środowiska.

W Europie działa sieć instytutów naukowych zajmujących się problematyką zrównoważonego rozwoju. W Polsce nie ma takiego instytutu, z wyjątkiem małego społecznego Instytutu na rzecz Ekorozwoju. Konserwatyzm istniejących struktur naukowych utrudnia realizowanie dużych interdyscyplinarnych programów środowiskowych. Dotychczasowa polityka KBN preferowała małe programy badawcze, które nie mogły realizować kluczowych programów środowiskowych.

Z tych też powodów Komitet „Człowiek i Środowisko” PAN przedstawił projekt dużego programu badawczego „Kształtowanie wielofunkcyjności krajobrazów rolniczo-leśnych dla rozwoju zrównoważonego kraju”.

Nowe rozwiązania mogłyby być wspierane przez komisje ochrony środowiska sejmową i senacką, które w poprzedniej kadencji odgrywały niewspółmiernie małą rolę.

Literatura

Szczegółowa bibliografia dotycząca omawianego problemu została zamieszczona w pracy: Kozłowski S., *Przyszłość ekorozwoju*, KUL Lublin 2005.